

WARSZAWA ..... 1920  
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

# ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



## Spis treści

<b>Białe róże</b> .....	4
Tekst utworu .....	4
Nuty i akordy .....	5
Informacje o utworze .....	6
<b>Deszcz, jesienny deszcz</b> .....	8
Tekst utworu .....	8
Nuty i akordy .....	9
Informacje o utworze .....	10
<b>Hej chłopcy, bagnet na broń</b> .....	11
Tekst utworu .....	11
Nuty i akordy .....	12
Informacje o utworze .....	13
<b>Hej, hej ułani</b> .....	14
Tekst utworu .....	14
Nuty i akordy .....	16
Informacje o utworze .....	17
<b>Idzie żołnierz borem lasem</b> .....	19
Tekst utworu .....	19
Nuty i akordy .....	20
Informacje o utworze .....	21
<b>Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)</b> .....	22
Tekst utworu .....	22
Nuty i akordy .....	23
Informacje o utworze .....	24
<b>My, Pierwsza Brygada</b> .....	26
Tekst utworu .....	26
Nuty i akordy .....	29
Informacje o utworze .....	30
<b>O mój rozmarynie</b> .....	32
Tekst utworu .....	32
Nuty i akordy .....	33
Informacje o utworze .....	34
<b>Orlątko</b> .....	36
Tekst utworu .....	36
Nuty i akordy .....	37
Informacje o utworze .....	38
<b>Rota</b> .....	40



Tekst utworu .....	40
Nuty i akordy .....	41
Informacje o utworze .....	42
<b>Wojenko, wojenko</b> .....	44
Tekst utworu .....	44
Nuty i akordy .....	45
Informacje o utworze .....	46



## Białe róże

**Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki**

**Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau**

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ja ci idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż  
przeszło lato jesień zima już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Hej dziewczyno ułan w boju padł  
choć mu dałaś białej róży kwiat  
czy nieszczerzy był twej dłoni dar  
czy też może wygaś twego serca żar.

W pustym polu zimny wicher dmie  
już nie wróci twój Jasieńko , nie  
śmierć okrutna zbiera krwawy lud  
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.



## Białe róże

Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki

Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau

♩ = 100

Roz - kwi - ta - ły pą - ki bia-łych róż. Wróc Ja - sień - ku  
z tej wo-jenk - ki, wróc! Wróc, u - ca - łuj jak za daw-nych lat,  
dam Ci za to ró - ży naj-pięk-niej-szy kwi - at, wróc, u - ca - łuj,  
jak za daw-nych lat, dam Ci za to ró - ży naj - pię-kniej-szy kwiat!

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Białe róże

**Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki**

**Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau**

### Informacje o utworze

Jedna z najbardziej znanych piosenek żołnierskich z czasów I wojny światowej. Napisana została w Makowie w listopadzie 1914 roku przez Jana Lankau do melodii czardasza. Piosenka, znana już w czasie walk na Wołyniu. W 1918 roku poeta Kazimierz Wroczyński uzupełnił ją o kolejne zwrotki, a Mieczysław Kozara-Słobódzki napisał nową muzykę. W tej wersji zyskała popularność zarówno w trakcie kampanii wrzesniowej, jak i w oddziałach partyzanckich.

### Nota historyczna

„Białe róże” to jedna z wielu polskich pieśni wojskowych i patriotycznych, nawiązujących stylistyką do staropolskich „lamentów” i „dumek ukraińskich”. Pieśń ta powstała najprawdopodobniej w 1918 roku. Muzykę skomponował Mieczysław Kozar – Słobódzki. Autorami tekstu byli Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau. „Białe róże” bardzo szybko zyskały sobie wielką popularność i były jedną z ulubionych pieśni żołnierzy walczących w polskiej „wojny po wojnie” w latach 1918 – 1921 r. Pierwsze cztery zwrotki są wspomnieniem dziewczyny, które ukochany („Jasieńko”) poszedł na wojnę, a za którym ona teraz tęskni i którego prosi o powrót. W drugiej zwrotce pojawia się tragiczny omen – kwiat białe róży, którym dziewczyna ozdobiła karabin swojego chłopaka, upadł na ziemię i zwiędł, zanim ten zdążył odejść. W kolejnych zwrotkach narrację przejmuje domniemany kolega poległego żołnierza, który przekazuje wieść o jego śmierci i pociesza dziewczynę przypominając, że jej ukochany chwalebnie zginął za Ojczyznę.

### Tło historyczne

Przypadające na 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości jest pamiątką po dniu, w którym w 1918 roku odzyskaliśmy swoją stolicę. Był to jednak dopiero początek drogi do pełnej odbudowy niepodległego państwa polskiego, w granicach spełniających narodowe aspiracje. Kiedy w Warszawie rozbrajano Niemców i ustanawiano władze państwa polskiego od prawie dwóch tygodni walczył już Lwów, zmagający się ze zbrojnym puczem ukraińskich nacjonalistów. W grudniu 1918 roku o swoje prawo do polskości upomniatała się Wielkopolska, rozpoczynając kolejne z polskich powstań. Rok 1919 przyniósł początek nigdy niewypowiedzianej wojny z bolszewicką Rosją, która próbowała odebrać Polsce Wileńszczyznę. O dawną stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego siłą upomniatała się też „nowa Litwa” – republika ze stolicą w Kownie. Kiedy polityka usankcjonowała militarne wyniki Powstania Wielkopolskiego ... rozpały się nowe fronty. W sierpniu 1919 roku Górny Śląsk po raz pierwszy stanął do walki o przynależność do Polski. Rok przyniósł burzę, która o mało nie zniszczyła odradzającej się Polski.

Po wygaszeniu konfliktu z Ukraińcami stanęliśmy praktycznie sami wobec całej potęgi bolszewików. Razem z władcami Kremla poszło przeciwko Polsce Kowno – chętnie przyjmując „w podarunku” Wilno, oraz Czechosłowacja – zagarniając siłą Zaolzie. Kosztem wielkich ofiar odparliśmy atak, który mógł podpalić Europę. Jeszcze w sierpniu kolejne powstanie podnieśli Ślązacy, którzy tym razem nie dali się stłamsić niemieckiej przewadze. Kiedy wydawało się, że jednak stracimy polską Wileńszczyznę pozorowany „bunt” dywizji generała Żeligowskiego odbił ten region, przywracając go – zgodnie z wolą większości mieszkańców – Rzeczypospolitej. Dopiero w 1921 roku rozstrzygnęła się sprawa Górnego Śląska, który na początku maja, z istic śląskim uporem, trzeci raz stanął do walki, a rok później oficjalne przyłączenie wywalczonej przez powstańców części Górnego Śląska do Polski oficjalnie zakończyło „wojny po wojnie”. Tylko Pomorze zajęliśmy na mocy rozstrzygnięć dyplomatycznych. Pozostałe granice kształtował przede wszystkim czyn zbrojny, którego skutki przyjmowała dyplomacja.

Opracował: Piotr Pacak

## Deszcz, jesienny deszcz

### Muzyka i słowa: Marian Matuszkiewicz „Rysiek”

Deszcz, jesienny deszcz  
Smutne pieśni gra,  
Mokną na nim karabiny,  
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,  
W zapłakany świat,  
Przemoczone pod plecakiem  
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd  
Noc zapada znów,  
Ciemna główka twej dziewczyny  
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś  
Patrzy w mroczną mgłę  
I modlitwą prosi Boga  
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz  
Bębni w hełmy stal,  
Idziesz, młody żołnierzyku,  
Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg  
Da że wrócisz znów,  
będziesz tulił ciemną główkę  
Miłej twej do snu.





## Deszcz, jesienny deszcz

Muzyka i słowa: Marian Matuszkiewicz „Rysiek”

Deszcz, je-sien - ny deszcz, smut - ne pie - śni gra,  
5 mok - ną na nim ka - ra - bi - ny heł - my kry - je rdza.  
9 Nieś po bło - cie w dal w za - płą - ka - ny świat,  
13 prze - mo - czo - ne pod ple - ca - kiem o - siem naś - cie lat.

## Deszcz, jesienny deszcz

### Muzyka i słowa: Marian Matuszkiewicz „Rysiek”

#### Informacje o utworze

Tekst i muzykę skomponował w 1943 roku Marian Matuszkiewicz ps. „Rysiek”. W czasie wojny piosenka ta przez oddziały Armii Krajowej działające w Puszczy Kampinoskiej przeszła do warszawskich „Szarych Szeregów”, a później do innych okręgów tej organizacji. Autor utworu zginął w 1944 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Stuthoff. Słowa „Deszczu jesiennego” stały się tytułem książki „Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat” napisanej przez żołnierza powstańczego „Parasola” – Ryszarda Góreckiego.

#### Nota historyczna

Inspiracją dla melodii była aria Nadira z opery „Poławiacze pereł” Georges’a Bizeta. „Deszcz, jesienny deszcz” opublikowano po raz pierwszy w harcerskim śpiewniku „Serce w plecaku” z 1957 roku oraz w „Śpiewniku zastępowego” z 1958 roku. W 1961 roku znalazła się również w „Śpiewaj z nami”. Wielką popularność w środowisku harcerskim „Deszcz, jesienny deszcz” zawdzięcza przede wszystkim tekstowi, odwołującemu się do typowo harcerskiego motywu leśnej wędrowki, służby i walki. Serca młodych zdobył sobie też odwołaniem się do nastoletniej miłości – główny bohater w trakcie marszu wspomina wszak swoją dziewczynę i marzy o tym, żeby do niej powrócić. Do ogromnej popularności piosenki przyczyniło się nagranie jej przez zespół Czerwone Gitary oraz Stanisława Sojkę. Znalazła się również w muzycznym widowisku „Niech no tylko zakwitną jabłonie” Agnieszki Osieckiej.

#### „Szare Szeregi”

„Szare Szeregi” były konspiracją Związku Harcerstwa Polskiego. Utworzone je już 27 września 1939 roku, tuż przed kapitulacją Warszawy. Nazwa „Szare Szeregi” pojawiła się początkowo w Poznaniu i odwoływała się wprost do koloru harcerskich mundurów oraz konspiracyjnego charakteru służby w czasie wojny. W 1940 nazwę tę przyjęto już w całym kraju. Organizacja dzieliła się na:

- Zawiszaków – młodzież w wieku 12-14 lat, niebiorąca bezpośredniego udziału w walce, przygotowująca się do pełnienia służby pomocniczej oraz ucząca się na tajnych kompletach dla przyszłego udziału w odbudowie Polski
- Bojowe Szkoły – grupowały młodzież od 15 do 17 lat, służącą w „małym sabotażu” i szkolącą się wojskowo jako przyszłe uzupełnienie Armii Krajowej,
- Grupy Szturmowe – młodzież powyżej 18 lat, służąca w „wielkim sabotażu” i tworząca elitarne oddziały podporządkowane Komendzie Dywersji Armii Krajowej. Program działania Szarych Szeregów zamykał się w trzech słowach – dziś, jutro, pojutrze. Dziś oznaczało konspirację i przygotowanie do walki. Jutro – otwartą walkę zbrojną z okupantami. Pojutrze – pracę dla wolnej Polski. Najważniejsze akcje bojowe harcerskich oddziałów to: Akcja Wieniec I i II, Akcja pod Arsenalem, Akcja Kutschera i udział w Akcji N. Oddziały harcerskie odznaczyły się również w Akcji „Burza” oraz w Powstaniu Warszawskim.

Opracował: Piotr Pacak



## Hej chłopcy, bagnet na broń

### Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami,  
Mocne serca, a w ręku karabin,  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy,  
Wiatr owieje nam oczy  
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,  
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,  
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się nad nami  
Roziskrzyła gwiazdami,  
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,  
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś  
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!



## Hej chłopcy, bagnet na broń

Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłop-cy! bag-net na broń! Dłu-ga dro-ga da-le-ka przed na-mi! Moc-ne

6 ser-ce a w rę-ku ka-ra-bin, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na bro-ni! Jas-ny

10 świt się roz-to-czy, wiatr o-wie-je nam o-czy, I o-detch nąć da plu com i roz-go rzeć da krwi, i pio

14 sen-kę, jak tę-czę, nad na-mi ro-to-czy, w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

18 chłop-cy, bag-net na broń! Dłu-ga dro-ga, da-le-ka, przed na-mi trud i znój, Po zwy

22 cie-stwo my, mło-dzi, i-dzie-my na bój, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na

25 bro-ni. gra-na-ty w dło-niach i bag-net na broń! Ciem-na

28 noc się nad na-mi roz-is-krzy-la gwiaz-da-mi, Bia-le wstę-gi dróg w py-le, dłu-gie no-ce i dni, No-wa

32 Pol-ska, Zwy-cię-ska, jest w nas i przed na-mi w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

36 chłop-cy, bag-net na broń! Bo kto wie, czy to jut-ro, po-jut-rze, czy dziś, Przyj-dzie

40 roz-kaz, że już, że już trze-ba nam iść, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na

43 bro-ni! gra-na-ty w dło-niach i ba-gnet na broń!

## Hej chłopcy, bagnet na broń

### Muzyka i słowa: Krystyna Krahelska „Danuta”

#### Informacje o utworze

To jedna z najpopularniejszych piosenek żołnierskich Polski Walczącej i Powstania Warszawskiego. Autorką tekstu i melodii była Krystyna Krahelska ps. „Danuta”, która napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Utwór zdobył niezwykłą popularność, szczególnie wśród członków „Szarych Szeregów” i w Grupach Szturmowych batalionu „Zośka”. 20 listopada 1943 roku piosenkę opublikował podziemny dwutygodnik harcerski „Bądź gotów”, co spowodowało, że niebawem piosenka rozbrzmiewała także w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie, na Lubelszczyźnie, w Krakowskim, pod Grodnem i w Puszczy Kampinoskiej, skąd trafiła zapewne do Powstania Warszawskiego.

#### Nota historyczna

Piosenka „Hej chłopcy, bagnet na broń!” wbrew powszechnej opinii, nie powstała w czasie Powstania Warszawskiego. Krahelska napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Tekst składa się z 6 zwrotek z refrenem w 2 i 6 zwrotce. Jest on wezwaniem do gotowości związanej ze zbliżającą się walką czyli wielkim powstaniem. Autorka posługuje się bardzo poetyckimi obrazami, odwołującymi się wprost do emocji słuchaczy i starającymi się rozbudzić ich wiarę w nadchodzące zwycięstwo. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów!” (21 numer z 20 listopada 1943 roku). W 1944 roku wszedł w skład dwóch konspiracyjnych antologii: „Pieśni Podziemne” oraz „Śpiewnik BCH”. Kilkakrotnie publikowano go również w czasie Powstania Warszawskiego. Piosenka Krahelskiej znalazła się w wielu antologiach powojennych. Była również wielokrotnie wykonywana i nagrywana, m.in. przez Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Chór i Orkiestrę Polskiego Radia, zespół Czerwonego Gitary, Orkiestrę Uliczną z Chmielnej oraz solistów – np. Mieczysława Fogga czy Józefa Sojkę.

#### Postać Krystyny Krahelskiej ps. „Danuta”

Urodziła się 24 marca 1914 roku w Mazurkach koło Baranowicz, w inteligenckiej rodzinie o pięknych tradycjach patriotycznych.

Jej charakter ukształtowało harcerstwo, do którego wstąpiła w 1928 roku. Bardzo szybko została instruktorką. Już po roku prowadziła grupę zuchów. W 1931 roku uczestniczyła w praskim Zlocie Skautów Słowiańskich. Rok później zdała maturę w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. Studiowała geografię, historię i etnografię. Na przełomie 1936/37 roku pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika warszawskiej Syrenki. We wrześniu 1939 roku Krystyna Krahelska brała udział w obronie Warszawy jako ochotniczka obrony cywilnej. Już w grudniu wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej. Działała jako łącznika i kurierka do zadań specjalnych na teren Nowogródzyczny, wielokrotnie wykazując się niepospolitą odwagą (do jej zadań należało m.in. przewożenie broni) i inteligencją. Dzięki przeszkoleniu do służby sanitarnej w 1943 roku podjęła pracę w szpitalu we Włodawie. W oddziałach partyzanckich na tym terenie organizowała szkolenia sanitariuszek. W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego była sanitariuszką (pod pseudonimem „Danuta”) 1108 plutonu 3 Szwadronu Dywizjonu „Jeleń” (7 Pułk Ułanów Lubelskich Armii Krajowej). 1 sierpnia 1944 roku jej pluton atakował budynek Domu Prasy przy ulicy Marszałkowskiej. Została ciężko ranna, kiedy próbowała ratować postrzelonego kolegę. Przeniesiono ją do szpitala przy ulicy Polnej 34, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarła nad ranem 2 sierpnia. Krystyna Krahelska została pośmiertnie awansowana do stopnia plutonowego.

Opracował: Piotr Pacak



## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
zobaczy ułana, kochać by gotowa.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.




Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,  
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa,  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.




## Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany





U - ła - ni, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

5




nie - jed-na pa - nien - ka za wa-mi po - le - ci.

9

Hej, hej, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

13

nie - je-dna pa - nien - ka za wa-mi po - le - ci.



## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Nie wiemy kto i kiedy napisał piosenkę „Hej, hej ułani!”. Część historyków doszukuje się jej początku w czasach Księstwa Warszawskiego. W wydany w 1833 roku we Lwowie zbiorze „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego” znajduje się jedna z pierwszych drukowanych wersji tego utworu. Od tej pory piosenka pojawiała się w różnych wariantach tekstowych i melodycznych. Wersja śpiewana obecnie pochodzi sprzed pierwszej wojny i została wydana w śpiewniku Bogusława Szula-Skjöldkrona „Piosenki Leguna tułacza” w 1919 roku.

#### Nota historyczna

Jest to klasyczna, wesoła piosenka marszowa, anonimowego autorstwa, odwołująca się do ciągu prostych – oczywistych dla swoich czasów – skojarzeń. Ułan jest na tych obrazach: pięknie umundurowany („malowane dzieci”), odważny, zawiadany i cieszy się wielką popularnością wśród dziewcząt i kobiet, jest dumny ze swojego „znaku” – uważa się za elitę wojska („Lepszy wąs ułański, niż cała piechota”). Nie wiemy kiedy powstał utwór „Hej, hej ułani”, ale część historyków doszukuje się jego początku w czasach Księstwa Warszawskiego. Tekst znany jest w kilku wersjach. Obecnie śpiewany refren pojawił się dopiero przed I wojną światową. Piosenka była bardzo popularna w polskich formacjach kawaleryjskich w czasie obu wojen światowych i w dwudziestoleciu II RP.

#### Kim byli ułani?

Ułani stali się „ikonoczną” formacją polskiej kawalerii, a ich broń, taktykę i nawet mundury kopiowała praktycznie cała Europa. Aby prześledzić ich początki, musimy cofnąć się aż do średniowiecza i tatarskiego osadnictwa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Rzeczypospolitej Tatarzy cieszyli się szeroką autonomią, wolnością religijną, a w zamian za służbę wojskową przyjmowano ich w poczet szlachty (były to m.in. rody Abakanowiczów, Achmatowiczów, Biegańskich, Bielaków, Jeljaszewiczów, Koryckich, Lenkiewiczów, Michałowskich, Rudnickich, Sienkiewiczów, Sulkiwiczów i wielu innych) oraz nagradzano licznymi nadaniami ziemskimi. Przez wieki wiernie służyli Rzeczypospolitej jako lekka kawaleria, używana do rozpoznania, osłony skrzydeł i pościgu. Na początku XVIII wieku chorągwie tatarskie przywdziały już jednolitą „barwę” (umundurowanie) i zaczęły się łączyć w większe jednostki. W wojnie domowej z lat 1715-16 po stronie Augusta II Mocnego stanął pułk jazdy tatarskiej sformowany przez Aleksandra Ułana (takie nazwisko nosiła boczna gałąź Assańczukiewiczów). Jeden z jego przodków, pułkownik Mohammed Ułan, służył w armii króla Stefana Batorego, i to od niego – zdaniem części historyków – wzięła się późniejsza nazwa całego rodzaju kawalerii: ułanów. Pułk Aleksandra Ułana został w 1717 roku przeniesiony do armii saskiej, w której zwany był „wojskiem ułanowym”. Rekrutowane w Rzeczypospolitej pułki tatarskich ułanów walczyły również w wojnach śląskich z połowy XVIII wieku oraz w wojnie 7-letniej. Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w składzie wojska litewskiego powstało 5 pułków straży przedniej, zwanych już oficjalnie ułanami, które były formowane przede wszystkim z Tatarów. Kolejne 5 pułków powstało w wojsku koronnym. Utworzono też elitarne pułki ułanów królewskich. Ułani Rzeczypospolitej pięknie zapisali się w wojnie Rosją z 1792 roku oraz w Powstaniu Kościuszkowskim. Tragicznym symbolem stała się ostatnia walka pułków ułanów na szanach Pragi, bronionej przed szturmem rosyjskich wojsk marszałka Suworowa.

#### Ułani w czasach napoleońskich

Kolejną wielką kartą historii ułanów była epoka napoleońska. Już w 1797 roku utworzono w składzie

Legionów Polskich generała Dąbrowskiego oddział kawalerii, nawiązujący bronią, mundurem i taktyką do ułańskich pułków straży przedniej I Rzeczypospolitej.

W Księstwie Warszawskim ułani byli główną siłą polskiej kawalerii. Swoją skutecznością i poświęceniem zapisałi piękne karty praktycznie we wszystkich kampaniach tej epoki.

Do wzorów ułańskich nawiązywały też polskie i litewskie pułki szwoleżerów oraz eklererów (rodzaj jazdy utworzonej przez Napoleona w 1813 roku) w składzie francuskiej Gwardii Cesarskiej. To właśnie w epoce napoleońskiej zaczęto powszechnie „kopiować” polskich ułanów, tworząc w różnych armia formacje identycznie walczące i podobnie umundurowane. Oddziały szwoleżerów – lansjerów i ułanów pojawiły się wówczas min. w składzie armii francuskiej, rosyjskiej, pruskiej, neapolitańskiej, austriackiej i westfalskiej. W utworzonym w 1815 roku Królestwie Polskim istniały 4 pułki ułanów. W czasie Powstania Listopadowego utworzono również liczne pułki ochotnicze, nawiązujące mundurami i taktyką do dziedzictwa tej formacji. Oddziały ułanów pojawiały się później praktycznie we wszystkich polskich powstaniach.

### **Ułani na frontach I i II Wojny Światowej**

Tworzono je również w czasie I Wojny Światowej, kiedy to do historii ułańskich bitew przeszły min. szarże pod Rokitną i pod Jazłowcem. Wraz z odrodzeniem się państwa polskiego powstały również pułki ułanów, które w latach 1918 – 1921 walczyły praktycznie na wszystkich frontach wojny o granice Rzeczypospolitej. 30 sierpnia 1920 roku pod Komarowem koło Zamościa polscy ułani stoczyli ostatnią, wielką bitwę kawaleryjską w historii Europy, gromiąc bolszewicką Konną Armię. W II Rzeczypospolitej istniały 4 pułki szwoleżerów, 30 pułków ułanów oraz 15 pułków strzelców konnych (umundurowanych i uzbrojonych na wzór ułanów). W kampanii wrześniowej 1939 roku polska kawaleria zapisała piękną kartę, walcząc od pierwszej do ostatniej bitwy z bohaterstwem, która znalazło uznanie nawet u wrogów. Ułani odrodzili się w składzie polskich formacji walczących z Niemcami na Zachodzie Europy. Była to już jednak kawaleria zmechanizowana – na czołgach, transporterach, samochodach pancernych i samochodach. Do legendy tamtej wojny przeszły „czarne diabły” generała Maczka, które walczyły, w składzie jego brygady, w obronie Francji w 1940 roku. W 1944 wrócili na kontynent już jako 1 Dywizja Pancerna, przechodząc chwalebny szlak bojowy od Normandii aż do głównej bazy niemieckiej floty w Wilhemshafen. Pułki pancernych ułanów walczyły również we Włoszech, w składzie 2 Korpusu generała Andersa. Ostatnią formację konnej kawalerii utworzono w składzie Wojska Polskiego w Związku Radzieckim – była to 1 Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii. To ułani jej 3 Pułku wykonali 1 marca 1945 roku pod Borujkiem ostatnią ułańską szarżę. Ułani zniknęli ze składu Wojska Polskiego wraz z rozformowaniem tej brygady w 1947 roku.

Opracował: Piotr Pacak



## **Idzie żołnierz borem lasem**

### **Muzyka i słowa: autor nieznany**

Idzie żołnierz  
Borem, lasem, borem, lasem.  
Przymierając  
Z głodu czasem, z głodu czasem.

Suknia na nim  
Nie blakuje, nie blakuje,  
Wiatr dziurami  
przelatuje, przelatuje.

Chusta czarna  
Jest za pasem, jest za pasem,  
Ale i w tej  
Pusto czasem, pusto czasem.

Chociaż żołnierz  
Obszarpany, obszarpany,  
Przecież idzie  
Między pany, między pany.

Trzeba by go  
Obdarować, obdarować  
Soli jemu  
Nie żałować, nie żałować.

Wtenczas żołnierza  
Szanują, ach szanują,  
Kiedy trwozę  
Na się czują, na się czują.

Zapłacze mu,  
Jezu z nieba, Jezu z nieba,  
Boć go pilna  
Jest potrzeba, jest potrzeba.



## Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznany

Am C

I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,

G E Am C G E

bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc

Dm Am Dm Am

z gło - du cza - sem, z gło - du cza - sem

The musical score is written in treble clef. The first system is in 2/4 time, the second in 3/4, and the third in 3/4. Chord diagrams are provided above the notes. The lyrics are written below the notes.

## Idzie żołnierz borem lasem

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Jedna z najstarszych zachowanych polskich pieśni wojskowych, której pierwotny tytuł brzmiał „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

#### Nota historyczna

Pierwotny tytuł to „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Powszechnie przyjęło się jednak używanie tutaj pierwszej linijki pierwszej zwrotki (wg zapisu z 1830 roku). Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

Jedną z teorii na temat powstania tej pieśni wiąże ją ze sformowaniem przez Stefana Batorego piechoty wybranieckiej, którą rekrutowano przede wszystkim z polskich chłopów. Opiera się to na m.in. na fragmencie wychwalającym uroki życia chłopskiego nad okropności wojny. Z drugiej strony np. motyw „wiernego konika” jest nawiązaniem do kawaleryjskich tradycji. Tę dwoistość tłumaczyć może kompilacyjny charakter pieśni.

Tekst generalnie nawiązuje m.in. do „Pieśni o kole rycerskim” z 1584 r., do „Dumy rycerskiej” z ok. 1597 r. oraz innych staropolskich „lamentów żołnierskich”, opowiadających o niedolach wojskowego życia („Ukrwawiona zbroja moja”, „Pieśń o potrzebie z Naliwajkiem”, „W kotły, bębny uderzyli”, itd.).

Tekst pieśni spisany jest parzyście rymowanymi 8-zgłoskowcami. Zachował się do naszych czasów w co najmniej 14 znanych przekazach wariantowych, w większości spisanych przez anonimowych autorów.

#### Odwołania do pieśni

W XIX i XX wieku nawiązania do „Pieśni o żołnierzu tułaczem” możemy znaleźć m.in. w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza („Koncert Jankiela”), „Popiołach” Stefana Żeromskiego („O żołnierzu tułaczem”) oraz „Rozdziobią nas kruki i wrony” tego samego autora.

Motyw „wiernego konika” jest często powtarzany np. w malarstwie Kossaków oraz w utworze „Zrzuty” z płyty „Powstanie Warszawskie” zespołu „Lao Che”.

Opracował: Piotr Pacak



## **Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)**

### **Muzyka i słowa: Stanisław Magierski**

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Idę zaraz w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgle utonie próżno wzrok.

Na co ci, kochanie, wiedzieć,  
Gdzie dziś w nocy będę spać,  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł już za lasem,  
We wsi gdzieś szczekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej spieszno mi.

Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc  
Dobrze będzie nam jak w niebie  
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę niechaj wiosną  
Moją rolę sieje brat,  
Kości moje w mech porośłe  
Niech użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź którego ranka,  
Na snop żyta ręce złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.



## Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)

Muzyka i słowa: Stanisław Magierski

♩=90

Am Am Am Dm

Dziś do Cie - bie przyjść nie mo - gę I - dę za - raz w no - cy mrok.

5 E7 E7 Dm E7 Am

Nie wy - glą - daj za mną ok - nem, w mgle u - to - nie próż - no wrok.

9 Am Am A7 Dm

Na co Ci ko - cha - nie wie - dzieć, że do la - su i - dę spać

13 Dm Am E7 Am A7

dłu - żej tu nie mo - gę sie - dzieć, na mnie cze - ka leś - na brać!

17 Dm Am E7 Am

Dłu - żej tu nie mo - gę sie - dzieć, na mnie cze - ka leś - na brać.



## Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)

### Muzyka i słowa: Stanisław Magierski

#### Informacje o utworze

Polska piosenka wojskowa (partyzancka) z II wojny światowej. Znana powszechnie jako Dziś do Ciebie przyjść nie mogę. Domniemane autorstwo Bronisława Króla (jeden z wariantów muzyki) i Stanisława Magierskiego<sup>[1]</sup> (muzyka i tekst). Powstała zimą 1943 roku na „zamówienie” plutonu OP8 Obwodu Armii Krajowej Lublin. Współcześnie przyjmuje się, że prawykonanie Kołysanki odbyło się w Lublinie, w mieszkaniu Kosseckich. Pierwsze oficjalne wykonanie miało miejsce we Lwowie, na konspiracyjnej odprawie Armii Krajowej. W czasie wojny piosenka była bardzo popularna w oddziałach Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. W latach 60-tych XX wieku Kołysanka zyskała ogromną popularność dzięki przedstawieniu teatralnemu Ireneusza Kanickiego oraz wykonaniu zespołu Czerwone Gitary. Wielokrotnie była wydawana w patriotycznych śpiewnikach.

<sup>[1]</sup>Stanisław Magierski (1904-1957) – fotograf, malarz, poeta, farmaceuta, żołnierz Obwodu Armii Krajowej Lublin (ps. Jacek II).

#### Nota historyczna

Kołysanka powstała w środowisku inteligencji związanej z Armią Krajową (Siły Zbrojne w Kraju, kryptonim Polski Związek Powstańczy). AK powstała 12 lutego 1942 roku rozkazem Naczelnego Wodza generała Władysława Sikorskiego z przemianowania Związku Walki Zbrojnej. Była integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych jako zakonspirowana armia Polskiego Państwa Podziemnego, największą polską formacją działającą na terenie okupowanego kraju. W szczytowym okresie, po akcji scaleniowej w lecie 1944 roku, Armia Krajowa liczyła prawie 400 tysięcy żołnierzy i oficerów (według innych ocen było ich około 250 tysięcy).

Największą akcją AK była Akcja „Burza”<sup>[1]</sup> (1944), a największą bitwą Powstanie Warszawskie (sierpień – wrzesień 1944 roku). Już wiosną 1944 roku oddziały Armii Krajowej spotkały represje ze strony służb sowieckich oraz podlegających im służb „Polski Lubelskiej”<sup>[2]</sup>. Według ocen dowództwa AK spowodowane w ten sposób straty osobowe były większe niż poniesione w walce z Niemcami od początku wojny. W styczniu 1945 roku generał Leopold Okulicki wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową. Jednocześnie w tajnym rozkazie polecił dowódcom zachowanie sztabów oraz sieci radiowej.

Kołysanka była również bardzo popularna w oddziałach Batalionów Chłopskich (BCh). Była to konspiracyjna organizacja zbrojna polskiego ruchu ludowego. W szczytowym okresie liczyła około 170 tysięcy żołnierzy i oficerów, działała przede wszystkim na terenie Generalnej Guberni oraz w Wielkopolsce. Głównym zadaniem BCh była ochrona polskiej wsi przed niemieckimi represjami oraz eksploatacją gospodarczą. Na uwagę zasługuje również wywiad Batalionów, który wziął m. in. udział w akcjach związanych z niemieckimi raketami V1 i V2. Na mocy akcji scaleniowej z Armią Krajową w marcu 1943 roku do AK przeszło około 40 ze 112 tysięcy żołnierzy Batalionów Chłopskich. Reszta, ze względu na krytyczny stosunek do politycznych idei utożsamianych z Armią Krajową oraz Narodowymi Siłami Zbrojnymi, zachowała organizacyjną samodzielność. Największą akcją Batalionów Chłopskich było Powstanie Zamojskie<sup>[3]</sup> (od grudnia 1942 do lipca 1944 roku). Po zakończeniu wojny wiele oddziałów BCh uznało Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oraz weszło w skład Ludowego Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Formalne rozwiązanie Batalionów Chłopskich nastąpiło we wrześniu 1945 roku.

#### Analiza tekstu utworu

Kołysanka znana jest w pięciu wersjach tekstu (po 6 lub 5 zwrotek). W wersji 6- zwrotkowej piosenka jest łagodną, sentymentalną balladą, pożegnaniem żołnierza leśnego oddziału z dziewczyną. W trzech





pierwszych zwrotkach bohater tłumaczy, że musi odejść do swojego oddziału i prosi, aby dziewczyna nie posądzała go, że odchodzi do innej. W kolejnej zwrotce próbuje uspokoić ukochaną wizją swojego powrotu i zapewnieniem o swojej miłości. Dwie ostatnie zwrotki to poetyckie, bardzo emocjonalne, zapewnienie, że cokolwiek się stanie, to nawet śmierć i tak nie rozdzieli kochanków. Wspomnienie o duszy poległego żołnierza, która „żyć będzie w kłosach zbóż” jest klasycznym „kręgiem życia”, w którym śmierć jest jednocześnie końcem i początkiem.

[1] Akcja Burza – operacja Armii Krajowej przeciwko wojskom niemieckim, prowadzona w granicach II Rzeczypospolitej tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Trwała od stycznia 1944 do stycznia 1945 roku.

[2] Polska Lubelska – potoczna nazwa terenów kontrolowanych wiosną i latem przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (organizacja utworzona pod sowieckim kierownictwem jako baza przyszłych, satelickich wobec ZSRR władz Polski).

[3] Powstanie Zamojskie – zbrojna obrona Zamojszczyzny przed niemieckimi masowymi wysiedleniami, prowadzona przez oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz Gwardii Ludowej od grudnia 1942 do lipca 1944 roku.

Opracował: Piotr Pacak



## **My, Pierwsza Brygada**

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – straceńców los,

Legiony to – rycerska buta,

Legiony to – ofiarny stos.

Refren

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc,

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, przelanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodaje sił wędrówki kres.



My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez,  
Skończyły się dni kołatania,  
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to – są Termopile,  
Legiony to – rozpaczy głos,  
Legiony – słońce na mogile,  
Legiony – krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,  
Gdy szarych garść legunów szła,  
Rzucili nam: „germanofile”,  
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz,  
I mówią, że nas już szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!



My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności

Ostatki swych poświęcić dni,

Wśród fałszów siać siew szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

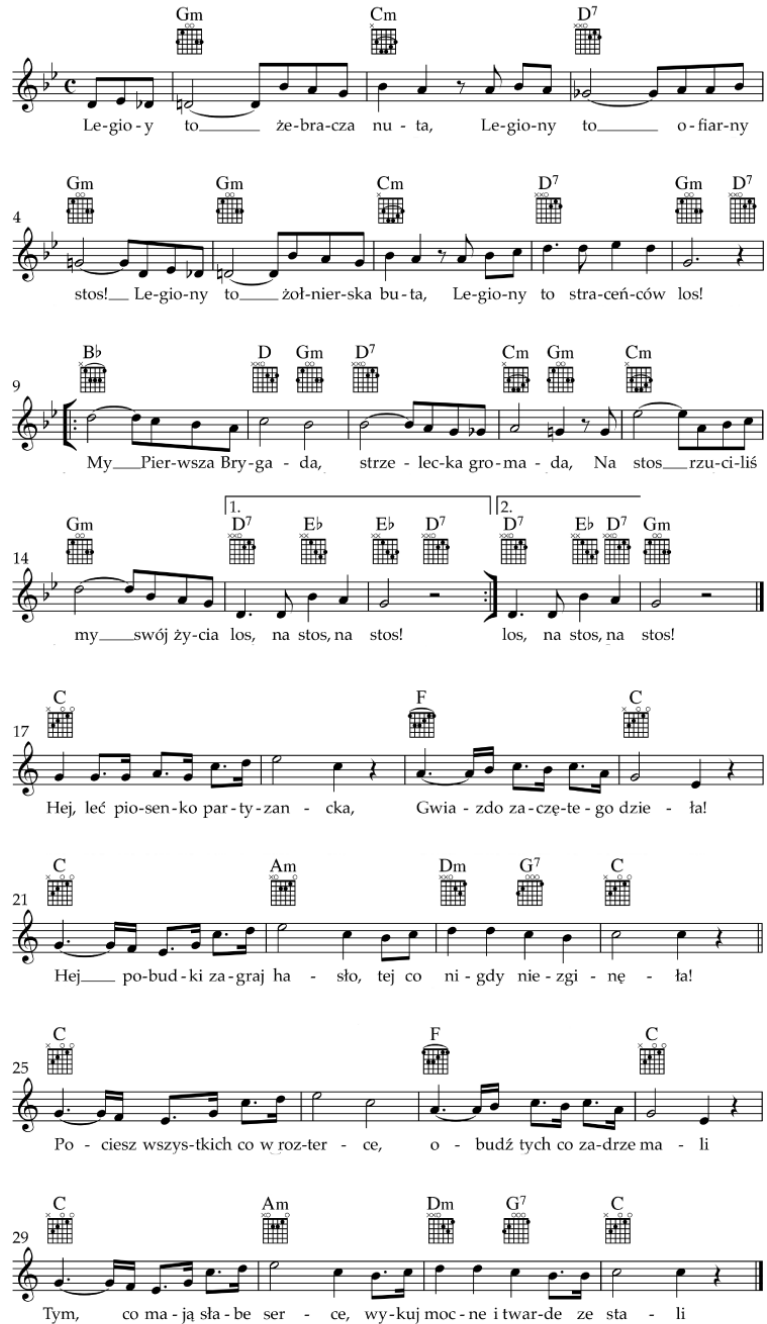
My, Pierwsza Brygada ...

## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**

**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

Marszowo



Le-gio-y to \_\_\_\_\_ że-bra-cza nu - ta, Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ o-fiar-ny  
 4 stos! Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ żol-nier-ska bu-ta, Le-gio-ny to stra-ceń-ców los!  
 9 My \_\_\_\_\_ Pier-wsza Bry-ga - da, strze - lec-ka gro-ma - da, Na stos \_\_\_\_\_ rzu-ci-liś  
 14 my \_\_\_\_\_ swój ży-cia los, na stos, na stos! 1. D7 Eb Eb D7 2. D7 Eb D7 Gm  
 los, na stos, na stos!  
 17 Hej, leć pio-sen-ko par-ty-zan - cka, Gwia - zdo za - czę-te - go dzie - ła!  
 21 Hej \_\_\_\_\_ po-bud-ki za-graj ha - sło, tej co ni - gdy nie - zgi - nę - ła!  
 25 Po - ciesz wszys-tych co w roz-ter - ce, o - budź tych co za-drze ma - li  
 29 Tym, co ma - ją sła-be ser - ce, wy-kuj moc - ne i twar-de ze sta - li

## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

### Informacje o utworze

„My, Pierwsza Brygada” – pieśń I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Od 2007 roku Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Słowa napisali Andrzej Hałaciński [1] i Tadeusz Biernacki. Muzyka została oparta na melodii Marsza Kieleckiego nr 10, którego domniemanym autorem był Andrzej Brzuchal – Sikorski. W okresie międzywojennym „Pierwsza Brygada” uważana była przez piłsudczyków za nieoficjalny hymn państwowy. Po wojnie, w okresie stalinowskim i gomułkowskim, publiczne śpiewanie tej pieśni było zakazane.

[1] Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” (ur. 10 listopada 1891 w Skawinie, zm. 10 kwietnia 1940 w Katyniu) – polski urzędnik, dyplomata, poeta, starosta, notariusz, autor słów pieśni „My, Pierwsza Brygada”, legionista, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej. [Wikipedia](#)

### Nota historyczna

Melodia „Pierwszej Brygady” to „Marsz Kielecki nr 10”, napisany prawdopodobnie około 1905 roku przez Andrzeja Brzuchala – Sikorskiego dla Orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Od 1914 roku zyskała ona wielką popularność wśród żołnierzy Legionów Polskich, walczących z Rosją po stronie Austro – Węgier. We wspomnieniach Józefa Pomarańskiego czytamy: „Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – „bagnet na broń” i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku[1]”. Słowa trzech pierwszych zwrotek napisał w 1917 roku Andrzej Hałaciński. Autorem kolejnych był Tadeusz Biernacki. Stało się to w pociągu wiozącym internowanych legionistów do obozu w Szczypiornie. Obecnie wykonywany tekst został zatwierdzony w 1937 roku przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świątosławskiego.

### Analiza tekstu

We współczesnej wersji pieśń ma 9 zwrotek oraz powtarzany refren. Pierwsza zwrotka i refren przedstawiają legionistów jako butnych straceńców, ruszających do beznadziejnej walki z potężnym wrogiem i ofiarujących swoje życia Ojczyźnie. Druga zwrotka przypomina jak wielka była ofiara i cierpienia legionistów, ale podkreśla też, że nie zachwiały one ich wiary w sukces i nie zeszli z drogi u kresu której jest odzyskanie wolności i niepodległości przez Polskę. W trzeciej zwrotce („Mówili żeśmy stumanieni ...”) mamy odwołanie do fiaska planu wywołania antyrosyjskiego powstania po wkroczeniu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego jesienią 1914 r. Według profesora Janusza Pajewskiego „Wejście oddziałów strzeleckich do Królestwa miało w przekonaniu Piłsudskiego wznowić 1863 i 1905 r. Strzelcy wraz z królewiackimi powstańcami opanowaliby część Królestwa, gdzie można by organizować wojsko i przygotowywać kadry władz politycznych. Niewielka nawet część Kongresówki, pozostając pod władzą Piłsudskiego, musiałaby mu dać silną pozycję zarówno wobec społeczeństwa polskiego, jak też i wobec zaborców[2],„. Strzelcy zostali jednak przyjęci w najlepszym razie chłodno. Miejscowa ludność była bierna i nie było spodziewanego masowego napływu ochotników. Główne siły polityczne Królestwa – zwłaszcza konserwatyści i ruch narodowy – wprost krytykowały strzelców jako „podejrzanych socjalistów” albo „austriackich najemników”. Dały również o sobie znać generalnie



antyniemieckie nastroje Królewaków, którzy mimo pamięci o Powstaniu Styczniowym 1863 roku na początku I Wojny Światowej byli zdecydowanie przeciwni Niemcom i Austro - Węgrom. Zbrojne wystąpienie legionistów postrzegano też jako niebezpieczną awanturę „(Nie wierząc nam, że chcieć to móc”). Jest to klasyczne odwołanie się do romantycznego „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”. Zwrotka przypomina samotną walkę legionistów i sławi ich wodza - Józefa Piłsudskiego - który w najgorszym czasie nie odstępował swoich żołnierzy.

Czwarta zwrotka jest odwołaniem się do zmiany społecznych nastrojów wobec Legionów („Inaczej się dziś zapatrują ...”). Krwawe walki na południu i na wschodzie oraz ogłoszenie przez Niemcy Królestwa Polskiego (w praktyce autonomii w dawnym zaborze rosyjskim) sprawiły, że legionistów stopniowo zaczęto postrzegać w Królestwie jako polskich żołnierzy, a Legiony jako kadrę przyszłego Wojska Polskiego. W piątej zwrotce legionowi weterani odrzucają jednak ten spóźniony szacunek („Nie chcemy już od was uznania ...”) i nie zamierzają już prosić o to, z czego są dumni, a co wywalczyli ofiarą własnej krwi. Szósta zwrotka wymaga szerszego wyjaśnienia. Autor zapowiada w niej, że oto „Dziś nadszedł czas pokwitowania”. Musimy pamiętać, że słowa te pisane były już po tzw. „kryzysie przysięgowym” (9 i 11 lipca 1917 roku), kiedy to większość I i III Brygady odmówiła przysięgania na braterstwo broni wojskom Niemiec i Austro - Węgier. Odmowę zalecił sam Józef Piłsudski, który został za to aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Oficerów zbuntowanych brygad internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. Dla nich żądanie złożenia przysięgi - de facto na wierność obcej sile - była jawną zdradą i zaprzeczeniem wszystkiego o co walczyli od jesieni 1914 roku. Można sobie tylko wyobrazić ich rozgoryczenie, ale też wściekłość w tej drodze do obozu - stąd kończąca tę zwrotkę wołanie „Zasadą jest, za krew chciej krwi”. Dwie ostatnie zwrotki to żarliwe zapewnienie o gotowości do ponoszenia dalszych ofiar w walce „za ideały i sny”.

„Pierwsza Brygada” była bardzo popularna w okresie międzywojennym. Po wojnie była to pieśń zakazana. Trudno precyzyjnie ocenić kiedy to zniesiono. W latach 80-tych „Pierwsza Brygada” pojawiała się już w filmach - między innymi „Zamach stanu” (1980), filmie i serialu „Polonia Restituta” (1980 - 82) i „Katastrofa w Gibraltarze” (1986).

Opracowanie: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Wiesław Chmielewski, Legionowy epizod, „Strażak” nr 12/2004.

[2]Janusz Pajewski, Odbudowa Państwa Polskiego 1914-18, cytata za: [Dzieje.pl](#)



## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
o mój rozmarynie rozwijaj się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie nie kocham cię.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,  
Dadzą mi konika cisawego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,  
Dadzą mi kabacik z wyłogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.





Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.








## O mój rozmarynie

Muzyka: Zygmunt Pomarański







Słowa: autor nieznany







O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.

3 O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.

5 Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej, za - py-tam się.

8 Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej za - py-tam się.

## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

### Informacje o utworze

Była jedną z najpopularniejszych pieśni w czasie polskiej „wojny po wojnie” 1918 – 20 i w II Rzeczypospolitej, a także w czasie II wojny światowej, znana także pod tytułem „Rozmaryn”. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański ps. „Brzózka” – żołnierz Legionów Polskich, wydawca, księgarz i kompozytor.

### Nota historyczna

Autora ani daty powstania oryginalnego tekstu nie znamy. Wiemy jedynie, że był on inspirowany zapisaną przez Oskara Kolberga piosenką z epoki napoleońskiej „Koło ogródeczka woda ciepleta”, a autorem melodii był Zygmunt Pomarański. Pieśń „O mój rozmarynie” została po raz pierwszy wydana w śpiewniku „Żołnierskie Piosenki Obozowe” Adama Zagórskiego z 1915 roku i od tego czasu na trwałe weszła do śpiewników wojskowych. W następnych latach powstało kilka wersji tekstu, najczęściej anonimowych twórców. Jedynym znanym autorem tych modyfikacji był Wacław Denhoff – Czarnocki. Swoją stylistyką „Rozmaryn” nawiązuje do starej tradycji polskich „dumek” żołnierskich, sięgającej jeszcze XVI i XVII wieku. Jest sentymentalnym lamentem, opowieścią o zawiedzionej miłości i oskarżeniem ukochanej, przez którą bohater wstępuje do kawalerii i ginie w walce za Ojczyznę – „za naszą ziemię skąpaną we krwi, za nasze kajdany, za nasze kajdany, za wylane łzy”. Pieśń doczekała się licznych wydań i wykonań. Jednym z nich jest scena w filmie „Hubal” Ryszarda Filipskiego, w którym tytułowy bohater śpiewa razem ze swoimi żołnierzami „O mój rozmarynie”. O autorze muzyki do „O mój rozmarynie” prawdopodobnie pisał w swoich wspomnieniach Michał Sokolnicki (historyk, dyplomata i polityk oraz bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego) opisując marsz krakowskich strzelców z Lanckorony do Krakowa 14 kwietnia 1913 roku: „Nie wiem, skąd ją przyniósł, z jakiej tradycji wy dostał młodzieniec, który maszerował wówczas w naszej pierwszej czwórce. Swoim młodym, trochę jeszcze dziecięcym głosem zanucił ją nam z początku sam; monotennie w takt ociężałego, nieskładnego marszu pochwylił ją to i ówdzie żołnierskie głosy. [...] Należałem do tych, co prosili wciąż o jej powtarzanie, od innych więc śpiewów wracaliśmy do niej i w końcu jeszcze przed Krakowem umiała ją cała nasza kompania na pamięć i wybijała ciągle jej takt swym marszem. Tak przeszła ona potem do innych oddziałów, weszła do skarbu wojska, zaczęła swoją długą wędrówkę po szeregach chodzących po Polsce”.

### Związek Strzelecki

Związek Strzelecki, do którego należeli Pomarański i Sokolnicki, był polską organizacją paramilitarną, działającą w zaborze austriackim od 1910 roku do wybuchu wojny. Pierwsze oddziały powstały z inicjatywy konspiracyjnego Związku Walki Czynnej we Lwowie (był to właśnie Związek Strzelecki) oraz w Krakowie (Towarzystwo „Strzelec”). Od 1912 roku ZWC przekształcił się w centralę zrzeszenia polskich organizacji strzeleckich. Związkiem kierowała odtąd Komenda Główna Związków Strzeleckich we Lwowie, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, którego szefem sztabu był Kazimierz Sosnkowski. Komendzie Głównej podlegały odtąd trzy galicyjskie komendy regionalne: Zachodnia (Kraków), Centralna (Rzeszów) i Wschodnia (Lwów) oraz konspiracyjne: Komenda Królestwa Polskiego i Komenda Zagraniczna. W oparciu o prawo Austro – Węgier związek mógł szkoły oficerskie i podoficerskie, kupować broń i amunicję, odbywać regularne ćwiczenia polowe oraz korzystać ze strzelnic i urządzeń wojskowych. W 1913 roku Komenda Główna została zlikwidowana, a jej miejsce zajął Wydział Wojskowy Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, ponownie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W chwili wybuchu I wojny światowej Związek Strzelecki zrzeszał 6449 przeszkolonych strzelców, którzy wraz

z żołnierzami Polski Drużyn Strzeleckich utworzyli pierwsze oddziały Legionów Polskich. W 1919 roku utworzy został w odrodzonej Polsce Związek Strzelecki, nawiązujący do tradycji Związku z lat 1910-13. Był on organizacją masową, liczącą w 1939 roku ok. 500 tysięcy członków. Współcześnie działa kilka organizacji nawiązujących do przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Opracował: Piotr Pacak



## Orlątko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Artur Oppman (Or-Ot)**

O mamó otrzyj oczy z uśmiechem do mnie mów  
Ta krew co z piersi broczy, ta krew to za nasz Lwów  
Ja biłem się wytrwale jak starsi, mamó chwał.  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.

Z prawdziwym karabinem u pierwszych stałem czat.  
O nie płacz za swym synem, co za ojczyznę padł  
Z krwawą na piersi plamą odchodzę dumny w dal.  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.

Mamó czy jesteś ze mną, nie słyszę twoich słów,  
W oczach mi trochę ciemno, obroniliśmy Lwów  
Zostaniesz biedna sama – Bacznóść- za Lwów cel pal!  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.  
Tylko mi ciebie mamó,  
tylko mi Polski żal.



## Orlątko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Artur Oppman (Or-Ot)

Am E7

O ma-mo— ot-rzyj o- czy— z uś - mie-chem do mnie

5 Am Am C E7

mów. Ta krew coź pier - si bro- czy,— ta krew to za nasz

9 Am Dm Am Dm

Lwów Ja bi- łem— się wy- trwa-le— jak star - si, ma-mo

13 E Am C Dm E7

chwa - a - a - al. Tyl - ko mi Cie - bie ma - a - mo - o, tyl-ko mi

20 E7 Am Am C Dm

Pol - ski za - l Tyl - ko mi Cie - bie ma - a -

26 E E7 Am

a - mo, tyl - ko mi Pol - ski za -

## Orlątko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Artur Oppman (Or-Ot)**

### Informacje o utworze

Pieśń została napisana do widowiska jasełkowego „Baśń w szopce”, wystawionego w grudniu 1918 r. w czasie walk o Lwów i była hołdem dla najmłodszych uczestników tej walki o prawo do polskości. Tekst piosenki jest ostatnimi słowami umierającego, nastoletniego żołnierza, który pociesza zrozpaczoną, płaczącą matkę.

### Nota historyczna

Pieśń, do której słowa napisał Artur Oppman (Or-Ot), była hołdem dla najmłodszych uczestników walki Lwowa o prawo do polskości. Za pierwszy krok do odbudowy przez Polskę niepodległości uważamy zwykle 11 listopada 1918 roku, kiedy to Polacy po 123 latach odzyskali kontrolę nad swoją stolicą. W tym samym jednak czasie od prawie dwóch tygodni walczył Lwów.

Tekst piosenki jest ostatnimi słowami umierającego, nastoletniego żołnierza, który pociesza zrozpaczoną, płaczącą matkę. Forma literacka jest adaptacją wywodzącego się jeszcze ze starogreckiej poezji trenu (lamentu). Główną zmianą było oddanie przez autora narracji hołdu śmiertelnie rannemu bohaterowi. Poza tym tekst zachowuje wszystkie elementy gatunku:

- exordium (wyjawienie przyczyny bólu) - żołnierz umiera śmiertelnie ranny w walce za polskość Lwowa, zostawia ukochaną Matkę;
- laudatio (wyliczenie zasług zmarłego) - mimo młodego (w domyśle - przedpoborowego) wieku poszedł walczyć za swoje miasta i kraj, bił się tak jak starsi żołnierze;
- comploratio (opłakiwanie) - „Zostaniesz biedna, sama”, „Tylko mi Ciebie Mamo, tylko mi Polski żal”;
- consolatio (pocieszenie) połączone z exhortatio (moralne pouczenie) - „O Mamo otrzyj łzy, z uśmiechem do mnie mów”, syn przypomina Matce, że umiera za polskość ukochanego miasta i przypomina o zwycięstwie „Obroniliśmy Lwów!”.

Piosenka była po 1945 roku na indeksie utworów zakazanych (podobnie jak większość tematów związanych z polskim Lwowem). Po zmianie ustroju oficjalnie weszła do śpiewnika harcerskiego i doczekała się różnych wykonań (np. zespołu „Forteca”).

### Walka o Lwów

30 października 1918 roku do miasta przybyli z Warszawy przedstawiciele Rady Regencyjnej. Uroczyste przejście przez nich władzy we Lwowie planowano na 11 listopada. Tymczasem w nocy 31 października rozpoczęła się akcja oddziałów ukraińskich, podlegających Ukraińskiej Radzie Narodowej. Plan działania opracowali oficerowie austriaccy. Na mocy tajnego porozumienia rządu cesarsko-królewskiego z URN cała Galicja Wschodnia miała odtąd podlegać administracji ukraińskiej. Aby zapewnić temu spiskowi odpowiednią siłę militarną, Austriacy odpowiednio wcześniej zgromadzili w 20-tysięcznym garnizonie Lwowa przeszło 12 tysięcy Ukraińców. Dodatkowo uzbroili i wyposażyli formację „Strzelców Siczowych”, którą dowodził nominalnie Wilhelm Habsburg (faktycznie płk. Hryć Trus-Tarnawski). Polacy dali się zaskoczyć. Do walki stanęły nieliczne oddziały POW i ochotnicy. Dowództwo nad całością objął kpt. Mączyński. Większością szczupłych sił obsadził okazały gmach Szkoły Sienkiewicza. Drugim punktem oporu był Dom Technika, w którym 7-osobowa (!) załoga w ciągu trzech dni odparła wszystkie ataki Ukraińców.

Polacy nie tylko utrzymali obie reduty, ale przeszli nawet do kontrataku. Spontanicznie powstające w całym mieście grupy i oddziały same zdobywały broń i atakowały najbliższe obiekty, stopniowo tworząc i stabilizując linię frontu. Do szeregów masowo wstępowała młodzież bez względu na orientację polityczną.



To właśnie te „orlęta” były główną siłą obrony polskiego Lwowa. Walkę wspierały również organizacje kobiece, zajmując się zaopatrzeniem i służbą zdrowia. Poza Lwowem ukraińska akcja objęła również Przemyśl, Chełmszczyznę i Wołyń. Za pomocą dla Galicji stanowczo opowiadała się opinia publiczna. 17 listopada przez Warszawę przeszła fala demonstracji wzywających do odsieczy Lwowa. Dwa dni później z Przemyśla ruszyła wzdłuż linii kolejowej ekspedycja płk. Tokarzewskiego (11 500 ludzi, 8 dział, pociąg pancerny) i wieczorem tego samego dnia przebiła się do miasta. 21 listopada Polacy rozpoczęli na wszystkich odcinkach atak, który ostatecznie wyparł oddziały ukraińskie poza Lwów. Do końca grudnia sytuacja w Galicji zmieniła się na korzyść strony polskiej. Mimo znacznie mniejszych sił, dzięki zręcznej taktyce, odzyskano obszary między Przemyślem i Chyrowem. Odbito również Lwów, chociaż nie przerwało to oblężenia. Ukraińcy działając poza obszarem zabudowanym wciąż blokowali miasto. Wzięcie miasta szturmem było jednak poza ich zasięgiem. Miasto jeszcze na dwie dekady pozostało polskie.

O bohaterstwie lwowskich Orłąt opowiada m.in. Karol Szreder w „Orlęta – z walk lwowskich”. Oto fragment poświęcony walkom o pocztę: „Zruinowana, paląca się poczta ziała ogniem karabinowym. Wokół niej leżały gęsto trupy ludzkie. W pewnym miejscu, w rozwalonej bramie, klęczał na ziemi młodziutki chłopiec i ustawicznie strzelał. Ktoś podawał mu w tyle świeżo nabijane karabiny. Za każdym strzałem słyhać było jęk pod naszą kamienicą. Strzelał niezmiernie celnie. Przez ulicę puściło się trzech ruskich żołnierzy, pragnących za wszelką cenę dostać się do strzelającego. Trzy szybkie strzały i trzy trupy wyciągnęły się w poprzek ulicy. Mieliśmy już odejść od okna, bo kule przez zbite szyby wpadały do mieszkania, brzęcząc jak osy nad naszemi, gdy wtem strzelający chłopiec zachwiał się, wypuścił z dłoni karabin i runął na wznak. Natychmiast obok niego wyłoniła się druga taka drobna, jak tamta postać, której znowu ktoś podawał nabijane karabiny. Oparty o martwe ciało kolegi strzelać musiał również niezmiernie celnie, bo nikt ze strony ruskiej nie próbował przebiec ulicy. Wokół niego rozbryzgiwał się poszarpany mur od lecących kul ruskich i obsypywał go czerwonym mianem. Strach ścisnął moje serce. Mimo groźącego niebezpieczeństwa ruszyć się nie mogliśmy od okna, oczy nasze przypadły do tego dziecka, usta mimowolnie szeptały jakąś gorącą modlitwę. Strzały stawały się coraz gorętsze. Poczta grzmiała wszystkimi otworami. W pobliżu wylatywały resztki szyb z kamienic. Raptem silniejsza salwa, jedna, druga, trzecia. W bramie pocztowej zachybotła się postać strzelającego chłopca. Podniósł jeszcze karabin, lecz ręce już opadły i osunął się cicho obok zabitego poprzednika. Zza załomu jak widmo, natychmiast wysunęła się nowa postać, taka jak tamci, rówieśnik. Szybko odsunął ciało jednego z poległych, oparł się na drugim i podniósł karabin do oczu ...”.

Opracował: Piotr Pacak



## **Rota**

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziemy, gdy zabrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść  
Nie pójdziem żywo w trumnę  
Na Polski imię, na jej cześć  
Podnosi czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!





## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

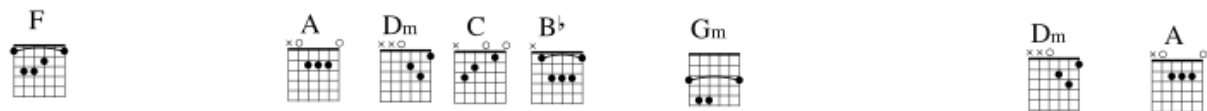
**Słowa: Maria Konopnicka**


 =60

1 

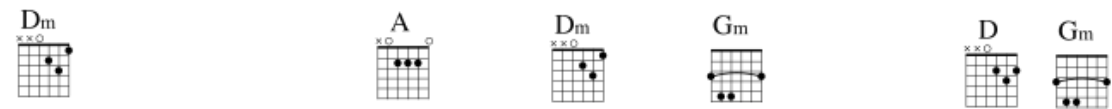



Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród! Nie da-my po - grześć mo - wy

5 




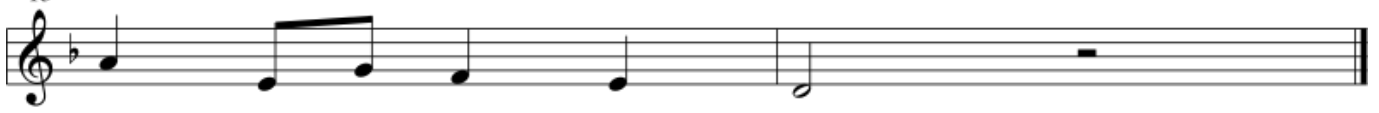
Pol - ski my na - ród pol - ski ród kró - lew - ski szczep pias - to - wy!

9 



Nie da - my by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż Bóg

13 



Tak nam do - po - móż Bóg!

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

### Informacje o utworze

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 roku Maria Konopnicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego. „Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Największą popularnością cieszyła się do 1918 roku oraz w czasie plebiscytów i powstań śląskich.

### Nota historyczna

Początek XX wieku był czasem szczególnego nasilenia polityki germanizacyjnej w Wielkopolsce. „Rota” Marii Konopnickiej doskonale oddała nastroje tamtego czasu, absolutną zaciekłość polskiego oporu i wolę walki do zwycięskiego końca. Utwór jest czterozwrotkową pieśnią hymniczną. Poszczególne zwrotki oddzielone są dwuliniowym refrenem. Pierwsza zwrotka jest deklaracją trwania na ziemi przodków („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”), wierności ojczyściej kulturze („Nie damy pogrześć mowy”) oraz odwołaniem się do historycznych korzeni polskości („Polski my naród, polski ród. Królewski szczep piastowy”). Zwrotkę zamyka przysięga walki z germanizacją („Nie damy by nas zniemczył wróg!”). Refren („Tak nam dopomóż Bóg”) jest przypięczeniem tej przysięgi. Kolejna zwrotka zapowiada walkę do końca, choćby za cenę przelania krwi („Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”) aż do końcowego zwycięstwa („Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”). Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim jest reakcją na pruską propagandę, która wprost odwoływała się do działań Zakonu przeciwko Królestwu Polskiemu i uznawała Prusy za kontynuację państwa zakonnego. Ostatnia linijka tej zwrotki przypomina o tym, że polski dom i polska rodzina są główną siłą polskiego oporu przeciwko germanizacji („Twierdzą nam będzie każdy próg”). Trzecia zwrotka jest protestem przeciwko pruskiej polityce („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”) oraz zapowiedzią mobilizacji do zbrojnej walki z zaborcą („Orężny stanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił”). Zwrotkę kończy odwołanie się do jednego z symboli poetyckiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” („Pójdziem gdy zabrzmi złoty róg”). Ostatnia zwrotka to końcowa deklaracja walki Polaków, którzy biernie nie pogodzą się z polityką zaborcy („Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”), przypomnienie dziedzictwa i narodowej dumy Polaków („W Ojczyzny imię i w jej cześć podnieśmy czoła dumne”).

Pieśń kończy deklaracja wiary w zwycięski koniec tej walki („Odzyska ziemię ojców wnuk”), którą ostatni refren kolejny raz pieczętuje jako przysięgę.

„Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Pieśń zdobyła wielką popularność w Wielkopolsce, ale także na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości rozważano uznanie „Roty” za hymn Polski. Pieśń Marii Konopnickiej śpiewano również w czasie stanu wojennego w latach 80. XX wieku. Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim zastępowano wówczas słowami „Aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha” i pomijano dwie ostatnie zwrotki. W latach 1920-22 „Rota” była hymnem Litwy Środkowej, a w latach 1990-91 hymnem Polskiego Kraju Narodowego Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Współcześnie pieśń ta jest również hymnem Ligii Polskich Rodzin oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### Walka z „Hakatą” i „Wóz Drzymały”

Od 1894 roku w Wielkopolsce działał „Niemiecki Związek Marchii Wschodniej” (niem. Deutscher



Ostmarkenverein, DOV), zwany potocznie „Hakata” (od nazwisk założycieli Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Była to silnie wspierana przez państwo organizacja pruskich nacjonalistów, którzy prowadzili ostro antypolską działalność na polskich ziemiach zagarniętych przez Prusy. Polegała ona zarówno na propagandzie, wykupie polskiej ziemi i przekazywaniu jej Niemcom, jak i na takim kształtowaniu prawa, aby maksymalnie utrudnić ludności polskiej zachowanie i rozwój potencjału kulturowego oraz gospodarczego. To z inicjatywy działaczy „Hakaty” w 1904 roku wydano ustawę zabraniającą wznoszenia bez zgody niemieckich władz budynków mieszkalnych na nowo nabytych gruntach. Sprowokowało to protest, który przeszedł do legendy jak „Sprawa Drzymały” („Wóz Drzymały”).

W 1908 roku Reichstag uchwalił ewidentnie antypolską ustawę o stowarzyszeniach, która pozwalała na zebrania z użyciem języka innego niż niemiecki wyłącznie w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła ponad 60 procent mieszkańców. Polityka forsownej germanizacji od początku spotykała się ze zdecydowanym oporem Wielkopolan. To przeciwko niej toczyli „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, którą w pierwszej dekadzie XX już zdecydowanie wygrywali. Działania „Hakaty” przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych. Zamiast wykupu polskiej ziemi to żyjący w Wielkopolsce Niemcy tracili swoje grunty na rzecz Polaków. Represyjne ustawy przynosiły więcej szkód niż pożytku – doskonałym przykładem może być sprawa „wozu Drzymały”, która była znana w pozostałych zaborach i w Europie, przynosząc Prusakom spektakularną porażkę w propagandowej wojnie z Polakami. Niemcy przegrywali również wojnę gospodarczą. Polski ruch spółdzielczy okazał się tutaj potężną siłą, stopniowo wypierającą z Wielkopolski niemiecki kapitał.

Opracował: Piotr Pacak



## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.



## Wojenka, wojenka

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)

G D G G C D D7

Wo - jen-ko, wo - jen - ko có - żeś ty za pa - ni?

5 G C G C G Am D D7 G

Że za to-bą i - dą, że za to-bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?

## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

### Informacje o utworze

Była to jedna z najpopularniejszych pieśni legionowych. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Część historyków uznaje za autora Feliksa Gwiżdża. Inni Henryka Zbierzchowskiego, Edwarda Słońskiego lub Józefa Obrochta-Maćkulina. Część opracowań opisuje autorstwo tej pieśni jako „anonimowe”. Różnie ocenia się też czas powstania – od 1914 do 1917 roku.

### Nota historyczna

W przypadku tej piosenki wiemy jedynie, że powstała na bazie ludowej melodii. Nie mamy także pewności co do autorstwa tekstu ani czasu powstania. W zależności od źródeł autorami słów mogli być: Feliks Gwiżdż (legionista, pisarz, poeta i polityk) albo Henryk Zbierzchowski (legionista), albo Józef Obrochta-Maćkulin (legionista, poeta). Utwór opowiada o trudach frontowego życia i walki żołnierzy Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Składa się z czterowersowych (w niektórych wersjach dwu lub pięciowersowych) zwrotek, z których dwie są tekstem właściwym, a dwie powtórzeniem. Całość przekłada się na prostą, pozbawioną patosu, opowieść o wojnie. Jest ona traktowana jak kochanka – piękna, ale zaborcza i groźna. Jest też w tekście silna nuta fatalizmu – „żołnierze strzelają, Pan bóg kule nosi” oraz żal nad poległym żołnierzem, który leży w grobie z dala od rodziny i ukochanej dziewczyny. Podobnie jak w wielu innych pieśniach wojskowych i patriotycznych narracja nawiązuje do staropolskich lamentów żołnierskich. „Chłopcy malowani” to wspomnienie epoki kolorowych mundurów wojskowych. W czasie I wojny światowej wszystkie armie nosiły już mundury w kolorach maskujących. Tylko kawaleria pozwalała sobie czasem na barwne dodatki. Kilkakrotnie użyty w tekście „legon” jest potocznym określeniem legionisty.

### Legioniści na froncie I wojny światowej

Walki były dla żołnierzy Legionów prawdziwym piekłem nie tylko pod względem militarnym, gdyż pośrednim skutkiem ich ochotniczego charakteru był stały niedowład służb aprowizacyjnych i medycznych. Austro-węgierskie dowództwo długo lekceważyło bojową wartość legionistów uznając, że nie warto dawać im nowoczesnego uzbrojenia i dobrego zaopatrzenia. Legiony poszły więc w pierwsze boje posługując się archaicznymi karabinami Werndla M1873/77, które budziły śmiech carskich rezerwistów, pamiętających znacznie lepsze karabiny Berdana, dawno już zastąpione w armii rosyjskiej przez nowoczesne Mosiny. Brakowało porządnym mundurów i odpowiedniego oporządzenia. W czasie walk zimowych szczególnie dotkliwy był notoryczny brak zimowego umundurowania. Legioniści próbowali ratować się „własnym przemysłem”, np. rekwirując cywilne kożuchy. Nie zawsze było to jednak możliwe i najczęściej trzeba było po prostu cierpieć chłód, tym bardziej dotkliwy, że często o głodzie – kiedy zawodziła aprowizacja, polegająca przede wszystkim na konnym transporcie.

Fatalny, a najczęściej tragiczny był też los rannych i chorych. Stale brakowało środków na właściwe rozwinięcie służb medycznych, które dysponowały co najwyżej ułamkiem możliwości swoich współczesnych odpowiedników. Ranny nie mógł liczyć na szybkie zabranie z pola bitwy – co od razu mocno obniżało jego szanse. Realnym zagrożeniem dla rannych był też prowizoryczny – najczęściej transport. Prawdziwych ambulansów stale brakowało, a można tylko sobie wyobrazić jak ranny żołnierz



musiał cierpieć transportowany np. na zwykłym wozie konnym. Stały niedostatek dobrego pożywienia, braki mundurowe i problemy z utrzymaniem higieny w warunkach okopowych sprawiały, że tam, gdzie front zatrzymywał się na dłużej od razu pojawiały się choroby – powodujące czasem większe straty niż sporadyczne walki. Przykładem tych problemów mogą być wysokie straty „niebojowe” Legionów w czasie zimowych miesięcy na froncie wołyńskim. Tylko najwyższe morale pozwalało naszym żołnierzom przetrwać i skutecznie walczyć za sprawę odrodzenia Ojczyzny.

Opracował: Piotr Pacak



Wydawca Śpiewnika Niepodległości

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu  
Promocji Kultury.



Dofinansowano ze środków Urzędu ds. Komitantów i  
Osób Represjonowanych.